

Minusowe temperatury i opady śniegu oznaczają wyjazdy na narty, a co za tym idzie przewóz sprzętu sportowego samochodem. Biorąc pod uwagę wiele możliwości, warto się zastanowić, który sposób transportu nart będzie dla nas najwygodniejszy i przede wszystkim bezpieczny.

Oto kilka możliwości:

Otwarty bagażnik dachowy

Wygodnym rozwiązaniem jest bagażnik dachowy lub dwie poprzeczne belki. Można przypiąć do nich specjalne uchwyty do nart, na przykład z podłużnymi szczękami wyłożonymi gumowymi wykładzinami. Dostępne są w kilku rozmiarach i mogą przewieźć od dwóch do sześciu par nart.

Pamiętajmy jednak o mocowaniu nart, tak by zapięcie było tyłem do kierunku jazdy. Zamontowane w drugą stronę będą bardziej hałasować, a cała podróż będzie nas więcej kosztować – mniejszy opór powietrza oznacza mniejsze spalanie. Co ciekawe przewożenie nart noskami do przodu w krajach alpejskich jest nielegalne. Dodatkowo pamiętajmy, że narciarski ekwipunek nie powinien wystawać poza obrys samochodu.

Uchwyt narciarski na płycie magnetycznej

Jeśli dach ma przynajmniej 70 centymetrów powierzchni płaskiej możemy zamontować na nim specjalne uchwyty z płytą magnetyczną. Dwa takie mocowania montuje się w linii równoległej do kierunku jazdy. Płyta magnetyczna poprzez kontakt z dachem „przykleja się” na zasadzie przyciągania magnetycznego. Należy pamiętać, aby dokładnie umyć powierzchnię dachu przed montażem uchwytu.

Niestety, ta forma przewożenia nart ma też wady: szybkie montowanie bagażnika = takie samo szybkie jego ściąganie np. przez złodziei, możliwość zamocowania tylko 2 par nart lub zakup drugiego bagażnika, nie da się zapakować nart w pokrowiec.

Kufry dachowe/boksy dachowe

Zamontowany na dachu bagażnik kufrowy, czyli popularny boks, sprawdza się na każdym dłuższym wyjeździe. Latem można zapakować w niego część bagaży, zimą włożyć narty i inny sprzęt potrzebny do białego szaleństwa.

Przewożone w nim rzeczy nie zajmują miejsca wewnątrz pojazdu, a co ważniejsze chronione są przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Po przyjeździe na miejsce nie trzeba będzie ich czyścić. Dodatkowo ukryte są przed wzrokiem ciekawskich, nie będą więc kusić przypadkowego złodzieja na parkingu, gdy zajedziemy po drodze na dobry obiad.

Minusem są jednak koszty. Zamknięte bagażniki dachowe nie są tanie i generują większe spalanie paliwa. Przy wyższych prędkościach auto może być podsterowne na zakrętach. Dobrze też zmierzyć wysokość pojazdu z zamontowanym boksem. Wysokie auta z takim bagażnikiem mogą nie mieścić się do niektórych parkingów podziemnych.

Za samochodem

Te bagażniki mają to do siebie, że w przeciwieństwie od wcześniejszych nie stwarzają oporu powietrza - sprzęt tylko nieznacznie wystaje poza krawędź dachu samochodu. Jednak, aby zainstalować taki bagażnik trzeba mieć hak (dodatkowy koszt) dodatkową belkę wyposażoną w zestaw świateł i tablicę rejestracyjną.

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 28, listopad 2013 23:00

Dawid Kulpa

Odsłony: 1905

Narty wewnątrz samochodu

Tylna kanapa w wielu samochodach posiada tunel do przewożenia długich przedmiotów. W ten sposób część sprzętu pozostaje w bagażniku, część wystaje wewnątrz pojazdu. To niezbyt bezpieczne rozwiązanie, dlatego trzeba pamiętać by unieruchomić je i zabezpieczyć przed wysunięciem się do przodu. Nikomu nie trzeba uświadamiać jakimi pociskami mogą stać się bagaże podczas gwałtownego hamowania. Długie narty dodatkowo mogą przeszkadzać kierowcy w zmianie biegów, a po skończonym szusowaniu łatwo jest zabrudzić tapicerkę. Warto więc stosować pokrowce.

Należy również pamiętać, że przewożenie niezabezpieczonych nart w środku samochodu jest karalne na terenie niektórych państw (np. w Austrii).

Źródło: skionline.pl, motosos.pl, oraz kochamnarty.pl